Łódź, 13|5 1921 r. Cena pojedynczego numeru 5 mk. Rok założenia 189

№. 129

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

BUDUJMY OJCZYZNĘ zgodą i pracą!

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Piątek dnia 13 maja 1921 roku.

Cena prenumeraty: w Łodzi Kwartalnie Mk. 315. Miesięcznie ,, 105. za roznoszenie 15 mk. miesięcznie. Z przes. poczt. Kwartalnie Mk. 390 Miesięcznie ,, 130, poza Łodzią egz. 5,50 w Ameryce: ½ dolara miesięcznie

Konto Pocztowej Kasy Oszczędności 60,594.

REDAKCJA w ŁODZI Al. Kościuszki № 41 TELEFON 28.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10.
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.

KALENDARZYK

P Serwacego
S Wig Bonif
N Zesł D Św

Sprawa G. Śląska

Znamienne głosy prasy francuskiej.

PARYŻ. 12 5. (PAT) Bardzo liczne dzienniki francuskie powątpiewają aby Njemcy były skłonne szczerze wykonać przyjęte zobowiązania, wskazując na szereg okoliczności uzasadniających tenże pogląd a więc niejasności myślowe, wjdoczne w mowie nowego kanclerza Rzęszy, oraz komentarze dzienników niemieckich z pośród których kilka jak naprzykład „Deutsche Zeitung“ posuwają się aż do oświadczenia, **iż naród niemiecki będzie uważał ten nowy dokument również za świstek papieru.** „Journal“ zapytuje, jaka jest wobec tego wartość podpisu kanclerza Würtha i jego współpracowników.

Dziennik „Excelsior“ wskazuje na przemilczenie mówców niemieckich w sprawie rozbrojenia Niemiec. Stanowisko bardzo podejrzane Bawarji i wreszcie ciągłe aluzje w sprawie G. Śląska.

„Echo de Paris“ komentując wydarzenia na G. Śląsku piszę, że o ile w koalicyjnych radach nie ujawni się więcej rozwagi, aniżeli to było dotychczas, w takim razie można przewidywać, że pomiędzy Londynem a Paryżem nastąpi nowe tarcie na tle sprawy G. Śląska. Autor artykułu zaznacza, że wprost wierzyć nie chce wiadomościom, według których nowy gabinet niemiecki miał rzekomo jako cenę swej uległości wobec ultimatum otrzymać jakieś obietnicę co do interpelacji plebiscytu. W każdym razie pisze autor należy wyraźnie dać do zrozumienia naszym przyjaciołom, **że opinja francuska nie zgodzi się na przyznanie górnośląskiego okręgu przemysłowego komukolwiek innemu, jak tylko Polscę. Francja,** kończy się artykuł, **nie jest pozbawiona środków ku temu, aby wymierzyć sprawiedliwość Polsce, w sprawie terytorjum plebiscytowego i w razie potzzęby nię zawaha się tych** środków użyć.

Termin rozstrzygnięcia.

Według depesz z Berlina sfery rządowe niemieckie otrzymały wiedomość z Paryża, że sprawa górnośląska będzie rozpatrywana przez radę ambasadorów ponownie w czasie między 22 a 25 b. m. (5)

Wymiana zdań dyplomatów.

W dniu wczorajszem, o godz. 11 i pół zjawił się w min. spr. zagr. poseł angielski p. Max Muller i odbył z p. wiceministrem Dąbskim pół godzinną konferencję na której omawiano sprawę Górnego Sląska.

O godz. 12 i pół p. wicem. Dąbski przyjął charge d,affaires poselstwa włoskiego, p. Moclica di San Giovanni, z którvm omawiał również sprawę górnośląską.

P. wicem. Piltz odwiedził posła francuskiego p. Panafieu. (4)

Z kół politycznych dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym uda się do Sosnowca p. minister spr. wew. Skulski, lub ieden z wiceministrów. Celem podróży jest sprawdzenie czy rozporządzenie rządu w sprawie zamknięcia granicy górnośląskiej, jest należycie wykonywane. (4)

Fałszywe wieści.

BYTOM. Pisma niemieckie zamieszczają rzekomą depeszę Daily Telegraphu z Londynu, według której sprawa górnośląska ma być przekazana do załatwienia Lidze narodów. Wiadomość ta jednak wydaje się nieprawdopodobną, gdyż według traktatu wersalskiego sprawa górnośląska podlega Radzie ambasadorów, później Radzie Najwyższej. (3)

„TEMPS“ O POWSTANIU.

LONDYN. 12 5. (EE) W artykule wstępnym, poświęconym sprawie G—Śląska „Temps“ pisze: „Niezależnie od tego, iż względy, na które powołuję się Korfanty i jego zwolennicy są słuszne czy nie, obecny stan rzeczy na G—Śląsku prowadzi do naruszenia traktatu wersalskiego. Wchodzi tu w grę sprawa donioślejszej wagi, niż interes Polski czy Niemiec.

Należy raz na zawsze położyć kres ruchom w rodzaju d'Annunzja, mogącym narazić na szwank dzieło traktatu pokoju.

NIE MOGLI ZNALEŹĆ INNEGO POZORU.

BERLIN. 12 5. (EE) „Krenz Zeitung“ podaje, że gen. Le Rond wyjechał poza linję Korfantego. W związku z tym faktęm dziennik tęn stwierdza, żę Niemcy uzyskali wolną rękę, ponieważ traktat wersalski został naruszony.

Niemcy zbroją się.

Dzienniki niemieckie donoszą, że uzbrajanie niemieckiej policji plebiscytowej odbywa się w dalszym ciągu, Pisma te zarzucają francuzom że starają się na każdym kroku utrudniać uzbrajanie, w przeciwieństwie do anglików włochów którzy czynność tę ułatwiają, I tak w dniu wczorajszym francuzi skonfiskowali wiele ciężarowych samochodów z bronią, przeznaczoną dla policji plebiscytowej i wydali je dopiero ną interwencję włoską i angielską. Mimo to zdaniem pism niemieckich ruch wśród ludności niemieckiej postępuje naprzód,

Niemcy a koalicja.

Njemcy pragną katastrofy europejskiej.

Korespondet „Echo de Paris“ z Mogucji, podkreśla grę Niemiec. które dążą do wywołania europejskiej katastrofy. Jego zdaniem:

„Błyskawiczna akcja w Wiedniu, na Sląsku w zagłębiu Ruhry mogłyby jej zapobiedz, zaś akcja rozłożona na ściśle określone terminy, sprzyja jej.

Sprawa rozbrojenia jest pilniejsza, ma większe jeszcze znaczenie od sprawy odszkodowań. Państwo niemieckie dąży wszelkiemi sposobami do zburzenia traktatu wersalkiego lub jego ekwiwalentów. Dr. Simons urzędownie oświadczył to w Reichstagu. Fakt, że w jednym tygodniu zbiegły się ze sobą dwie sprawy żywotne, Sląsk i zagłębie Ruhry tłómaczy niespodzianki wczorajsze, takie jak odwołanie się do Ameryki i niespodzianki jutrzejsze. (3)

Anglicy przyrzekają

Przedstawiciele stronnictw podczas dyskusji w parlamencie nad sprawą przyjęcia ultimatum podkreślali, że przyjęcie ultimatum jest konieczne, aby zapobiedz utracie Górnego Sląska.

Polemizując z temi wywodami prasa prawicowa, oburzona na przyjęcie ultimatum, zdradza tajemnicę, że poseł angielski dał tylko niezobowiązujące przyrzeczenie angielskiego poparcia w sprawie Górnego Sląska.

W sejmie pruskim mówcy stronnictw socjalistycznych domagali się przerwania niemieckich przygotowań do wojny z Polską.

Minister spraw węwnętrznych Dominikus oświadczył, że rząd pruski nie może składać żadnego takiego oświadczenia, któreby mogło wyglądać na upoważnienie (friebrief) dla „rozbójniczych przedsiewzięć polskich. (3)

Sprawy polskie.

Prof. Askenazy w sprawie Wilna.

Ná posiedzeniu delegacji polsko litewskiej w Brukseli oświadczył Askenazy delegacji m. i, że oswobodzenie Wilna od ucisku bolszewików kosztem przelanej krwi polskiej, wypowiedzenie się ludności za przyłączeniem do Polski Wilna, gdzie polaków, jest 63 proc. litwinów zaś 10 proc., wszystko to przemawia zatem, że projekty litewskie nie nadają się do przyjęcia. (4)

WILNO, 12 | 5 (EE) Komisja kontrolująca Ligi Nar. jest na drodze do rozpadnięcia. Pułk. Tardini więcej nie powróci pułk Bergera z powodu choroby opuszcza swe stanowisko, japończyk Tius Tsuji został wysłany do misji wojskowej w Brukseli.

TRAGICZNA NOC.

Godzina 12 biła na wieży, kiedy w Parlamencie, po mowie kanclerza rzeczy przyjęte zostało „ultimatum“ koalicyjne w kwestji płacenia kosztów wojennych.

Niemcy chcieli się wykupić od tych kosztów, wykręcić, jeżeli, jak położnice ale bez najmniejszych przyczyn, boć wiadomo im było, że koszty zapłacić muszą, a ta kontrybucja która na nich spada w tej chwilii, jest w porównaniu o wiele niższą od tej, którą francuzi musieli zapłacić w 1871 roku. Pięć miljardów ówczesne, a dwieście obecne, to są olbrzymie różnicę, jeżeli porównamy że w ówczas wojna trwała kilka miesięcy, dziś kilka lat, że walczyła tam jedna Francja z Niemcami, wreszcie, że wówczas nie niszczono tak kraju jak obecnie. Rzeczywiście więc likwidacja kosztów wojennych dla Niemiec nie była tak wygórowaną i gdyby nie Lloyd George, niezawodnie musiałyby zapłacić o wiele więcej i zapłaciłyby, boć przecież gorzej od tatarów wojska ich niszczyły najpiękniejsze i najbogatsze okolice Francji wiekopomne francuzów pomniki cywilizacji: katedry, muzea, pałace, ratusze i t.d.

Rozbijali i mordowali ludzi za ich patrjotyzm, całą Belgję zniszczyli. Przecież tym którzy nie znali litości — nie potrzeba okazywać jakichś specjalnych względów.

Sama chwila odbyła się w parlamencie berlińskim w następujący sposób:

Na mównicę wystąpił nowy kanclerz Rzeszy, centrowiec dr. Wirth i złożył następujące oświadczenie:

„Prezydent Reszy prosił mnie o przyjęcię misji i utworzenia gabinetu. Misie tę przyjąłem w przekonaniu, że w tak ciężkiej godzinie niemożna odmówić temu żądaniu. Stosunki wśród których musiał być utworzony rząd, spowodowały, że nie wszystkie teki są dotychczas obsadzone. Co do ultimatum Sprzymierzonych pozostaje tylko sprawa albo przyjęcia go albo też odrzucenia. Tak bowiem postanowili zwycięzcy. „Tak“ oznacza że oświadczamy gotowość przyjęcia na siebie wielkich ciężarów finansowych których od nas sprzymierzeni żądają.

„Nie“ oznaczałoby robotę niewolnika pod grożbą bagnetów nieprzyjacielskich i zupełne zniszczenie niemieckiego życia gospodarczego. Byłoby to zarazem jeszcze większą katastrofą dla politycznego bytu państwowego. Dla Niemiec zaś przedstawia to znaczenie większe, niż pieniądze i majątek.

Wobec tego rząd niemiecki przyjmuje ultimatum (poruszenie).

Wiem, że przyjęcie to pociąga za sobą duże następstwa. Odpowiedzialność za skutki gospodarcze ultimatum leży po stronie przeciwnej.

Byłoby rzeczą bezsensowną powiedzieć „tak“ bez zdecydowanej i zupełnej woli uczynienia wszystkiego, celem spełnienia nałożonych ciężarów. Musimy jednak żądać ażeby nam zapewniono złagodzenie wykonania postanowień londyńskich. Przez przyjęcie ultimatum uchylimy też grożącą okupację zagłębia Ruhry (ożywione poruszenie opozycja na lewicy i prawicy). Obawa, że może przyjść jeszcze raz do okupacji, niema żadnego uzasadnienia w ultimatum (śmiechy na prawicy).

Nie potrzebują chyba żadnych dowodów na uzasadnienie faktu, że my, godząc się na tą doniosłą decyzję, zwracamy swe oczy na Górny Śląsk. O Górnym Śląsku może decydować tylko zwycięski plebiscyt. (Ożywione poruszenie). Chodzi nam głównie o to, ażeby Rządy Sprzymierzonych nie pozwoliły na podjęcie ze strony polskiej próby dokonania faktów, które sponiewierają wszystkie prawa, jak również, ażeby nie pozwoliły na to, by terror polski odebrał nam nasze prawa, polegające na Traktacie Wersalskim.

Wykonanie traktatu pokojowego, który Niemcom nakłada niemal nadludzkie ciężary, jest również i dla Rządów Państw Sprzymierzonych świętym obowiązkiem, jak to wyraźnie uznał angielski Prezydent Ministrów. Z tego względu Rząd Niemiecki uważa za swój obowiązek polecić przyjęcie ultimatum. (Owacje na ławach większości).

Po przemówieniu d-ra Wirtha zabierali głos przywódcy poszczególnych partji za i przeciwko ultimatum. Przystąpiono do głosowania. Oddano 397 głosów, w tem 221 za przyjęciem, 175 przeciwko a I poseł wstrzymał się od głosowania.

W ten sposób zostało przyjęte oświadczenie rządu w sprawie ultimatum.

Posiedzenie skończyło się o godz. 12 w nocy.

* * *

Nie pisalibyśmy o tej, chwili tak obszernie, gdyby w mowie kanclerza nie poruszona została kwestja Górnego Śląska.

Widząc Niemcy, że już z ultimatum koalicyjnem nie da się nic zrobić, zwróciło całą swoją uwagę i polityczne zabiegi na ten skrawek piastowskiej dzielnicy. I cytują traktat wersalski. To samo co działo się z niemożebnością przyjęcia uchwał w kwestji pokrycia kosztów wojennych, powtarza się i przy Górnym Śląsku. Wszędzie ze strony Niemiec bije zła wola, wszędy obłuda i kłamstwo.

Traktat wersalski mówi, że gminy będą stanowiły o przynależności Śląska, a Niemcy chcą aby ilość ludności napływowej w paru ogniskach miejskich była ta obsolutnym drogowskazem.

Głównym obywatelem kraju jest ten, co ziemię uprawia, co żywi masy, a nie ten, co dziś, jako urzędnik siedzi na Śląsku, a potem go przenoszą nad Ren lub do Męklemburgu co dziś kupczy śledziami a jutro, dorobiwszy się majątku, nabywa dobro rycerskie, tam gdzieś na skrajach pństwa.

Nemezys jest nieubłaganą.

Pastwili się nemcy nad słabszymi krajami i ich intrygi przyśpieszyły rozbiory Polski wtedy, kiedy naród polski chciał się podźwignąć i dźwigał z upadku ducha. Oni gnębili wszystko w zubranym kraju, co polskie. trzciną tłukli dzieci nie chcące mówić po niemiecku pacierza, potem zgnietli Francję, stwarzając erę bismarkowską która chciała sprusaczyć świat cały. Takie postępki wytworzyły duszną atmosferę w Europie, aż poczynania Wilhelma II wyczerpały zupełnie cierpliwość narodów.

Teraz przez szereg lat niechże rozpamiętywają o swoich czynach i swojej klęsce, a przy każdym srebrniku, zapłaconym Koalicji uzmysławiają sobie, jak to innym było boleśnie przechodzić niemieckie upokorzenia!

W. L.

Ze stolicy

Dla czci arcyb. Felińskiego.

Komitet sprowadzenia zwłok ś. p. ks. arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego do Warszawy zakończywszy swoje czynności, postanowił na ostatniem swojem posiedzeniu, odbytem dn. 25-go kwietnia r. bież., podać do publicznej wiadomości co następuje: Zebrano gotówką 13842 mk. 25 fen. Procent w Banku Ziemiańskim 15 mk. Razem 13857 mk. 25 fen.

Wydano: a) na sprowadzenie zwłok 3767 mk. 25 fen., b) na koszta pogrzebu 7060 mk. razem 10827 mk. 25 fen. Pozostaje: 3030 mk. na rach. bieżącym Nr. 2958 w Banku Ziemiańskim, którą to sumę komitet przekazuje Kapitule Metropolitalnej w Warszawie na zapoczątkowanie funduszu na postawienie w archikatedrze pomnika ś p. arcybiskupowi - męczennikowi, prosząc jednocześnie szanowne redakcje pism, aby otworzyły u siebie listę składek na ten wzniosły cel. (5)

Solą w oku.

Delegacja sowiecka, przebywająca w Warszawie, wystosowała do polskiej komisji międzyministerjalnej list, w którym uskarża się na nieprzyjazny stosunek prasy polskiej do delegacji sowieckiej. W końcu listu delegacja zwraca się do Rządu Polskiego z dość dziwnym żądaniem, aby ten wpłynął na prasę polską i zakazał jej występować przeciw delegacji.

W odpowiedzi polska komisja międzyministerjalna poucza, nie orjentującą się widać w stosunkach delegację sowiecką, że w Polsce, prasa jest niezależna, a konstytucja gwarantuje jej zupełną wolność słowa. Rząd Polski nie ma zupełnie możności krępowania prasy w wypowiadaniu opinji. (5)

Z komisji sejmowych.

WARSZAWA. 11 5. (PAT) Komisja rolna pod przewodnictwem p. Bardla w obecności przedstawiciela min. rolnictwa uchwaliła na wniosek p. Wysockiego wezwać rząd, aby w drodze właściwej spowodował usunięcie od 1 sierpnia b. r. odrębności rolnej. Wielkiego Ks. Poznańskiego, aby normy dotyczące obrotu produktami wolnęmi były ujednostajni one dla całej Rzeczypospolitej.

Na wniosek p. Staniszkiewicza uchwalono rezolucję wzywającą min. rolnictwa i dóbr państwowych, aby przyczyniło się do zapewnienia szkole głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawię najniezbędniejszych budynków.

Następnie rozpatrywano statuty państwowego Banku Rolnego i uchwalono art. 15.

Komisja komunikacyjna wydała zasadniczą opinję o wydzierżawianiu objektów kolejowych. Przyjęto do wiadomości oświadczenie delegata min. robót publicznych, że po ukończeniu studjów nad połączeniem Warty, Gopła i Wisły przedstawiony będzie projekt budowy. Po dyskusji nad poprawą bytu pracowników kolejowych uchwalono rezolucję wzywającą rząd do przedstawienia odpowiednich wniosków, a wydział gospodarczy min. kolei o wdrożeniu odpowiedniej akcji dla zaopatrzenia personelu kolejowego w odzież, obuwie i bieliznę.

Komisja prawnicza przyjęła projekt podkomisji w sprawie amnestji z następującemi zmianami: 1) Komisja przywróciła brzmienie rządowego projektu o amnestji dla przestępstw politycznych to znaczy, że przyznała amnestję częściową a niezupełną. 2) Komisja odrzuciła wniosek podkomisji o udzielenie amnestji od przestępstw dyscyplinarnych pracowników państwowych.

WARSZAWA. 11 5. (EE) Na 15 i 16 b. m. zwołano w Warszawie zjazd b. oddziału „Harcerzy“ przy komendzie Legjonów Polskich.

SKŁADAJCIE OFIARY NA G. SLĄSK.

Projekt reorganizacji szkół w Łodzi.

Istniejąca przy magistracie komisja powszechnego nauczania wyłoniła projekt reorganizacji obecnych szkół powszechnych w mieście na ranne i wieczorowe, czyli, według wyrażenia komisji, na przędobiadowę i poobiadowe.

Treść projektu taka: ponieważ istniejące szkoły mają po 10 i więcej oddziałów, a lokale tych szkół mają po 5—8 sal zaledwie, przeto jedna część oddziałów w tych szkołach uczy się przed południem, a reszta popołudniu.

Komisja nauczania powszechnego wpadła na pomysł, ażeby dla uniknięcia prowadzenia oddziałów popołudniowych, szkoły, mające więcej oddziałów niż sal, zajmowały lokale sąsiednich szkół, umieszczając w tych lokalach swoje oddziały popołudniowe i prowadziły naukę dzieci przedpołudniem, — zato szkoły, których lokale były zajęte przed południem, zajmą lokale szkół, które miały już naukę z rana, — popołudniu i będą prowadziły naukę we wszystkich swoich oddziałach jednocześnie popołudniu.

Ma to być lepiej, my jędnakżę jęsteśmy innego zdania, i postaramy się w krótkości to wyjaśnić.

Jeżeli przyjmiemy za podstawę postulat uznany przez świat cały, że dziecko ma się uczyć z rana, a po południu odpoczywać i bawić się, to nie zmuszajmy dzieci do pełnienia tych czynności, odwrotnie, — nie wymagajmy, żeby zrana odpoczywały i bawiły się, a po południu szły do nauki, do pracy. Jeżeli już dzisiaj mamy w niektórych szkołach takie oddziały popołudniowe, to nie skazujmy na to zło całych szkół. Obecnie szkoły mając kilka oddziałów popołudniowych, słabsze może co pewien czas zmienić na przedpołudniowe; naprzykład: w ciągu jędnegą tygodnia uczyć te oddziały przed południem, a w drugim tygodniu po południu, stosownie do uznania Rady pedagogicznej i potrzeby.

Potem już tak nie będzie: dzięci całego szeregu szkół skazanę zostaną na naukę popołudniową i cały rok będą musiały uczyć się wieczorami tylko, mówimy wieczorami, bo dzieci te będą zaczynały naukę około godziny trzeciej, a kończyły o ósmej więczorem.

Że korzyści z nauki popołudniowej dla dzieci będą daleko mniejsze, to wina w tem będzie nie dzieci, nie nauczycieli, tylko tych, którzy się biora do organizacji szkół hygieny pracy umysłowej oraz natury dzieci nie znają i do ich potrzeb szkoły dostosować nie chcą. Z tej więc przyczyny, że projekt działa na szkodę dzieci, projekt taki możemy nazwać złym.

Po stwierdzeniu, że tylko niemożliwość dostarczenia przez Magistrat lokalów dla szkół, zmusza szkolnictwo do prowadzenia oddziałów popołudniowych, jako malum necessarium, to komisja dla dogodzenia Magistratowi chce całe szkoły urządzić popołudniu.

A co Magistrat przedsiębrał ażeby uzyskać potrzebne lokale szkolne? Stoi budynek budowany przez fabrykę Poznańskięgo dla szkół, czy Magistrat nie mógł już dawno wejść w porozumienie z firmą Poznańskich o zajęcie tego domu dla szkół. Czy lokale po szkołach fabrycznych Szajblera, Heinzla, Poznańskiego całkowicie są zajęte pod szkoły? Czy w nowych niewykończonych domąch nie można było już dawno przygotować lokali dla szkół? Znajdują ludzie lokale dla kin, restauracji, sklepów, kantorów, nawet prywatne szkoły lokale znajdują, tylko Magistrat dla szkół lokalów znaleźć nie może.

Z tego widzimy jak Magistrat dba o dzieci mieszkańców, o tych przyszłych obywateli zmuszając je do nauki wtedy, gdy one powinny iść spać, bo przecież w jesieni i w zimie dzieci 7—10 letnie o godzinie 6—7 mogą iść spać, a tymczasem muszą one siedzieć w szkole i uczyć się. A pod względem hygjenicznym czy to dobrze, żeby, gdy z klasy wyjdą jedne dzieci, zaraz wchodziły inne, boć przecież na zamiecenie 5—8 sal, przewietrzenię i rozpalenię w piecach na nowo nię będzię czasu.

Komisja podobno przestraszyła się obliczeniem, że w początkach roku szkolnego 1921—1922 będzie miała do umieszczenia 5000 dzieci, czyli musi otworzyć 100 nowych oddziałów. Najpierw niema się czem przerażać przecież przy 160 szkołach z tych dzieci przypadnie na jedną szkołę 31 dziecko tylko. Mamy przecież w szkołach około 4000 dzieci w wieku ponad lat 14, z których prawie połowa po wakacjach szkołę opuści, więc wolne miejsca będą. Wtędy pozostanie do otwarcia jakieś 60 oddziałów nowych, z czego przypadnie na 5 szkół 2 oddziały. Na taką frekwencję wystarczą obecne szkoły i nie potrzeba mordować dzieci i łamać zaprowadzonego porządku. Ale widocznie komisja wymyśliła czy gdzieś podpatrzyła taki świetny gabinetowy projekt i reszta ją nie obchodzi. Należałoby od komisji wymagać cokolwiek krytycyzmu, ażeby rozróżniała co dobre, a co złe.

Przy tym braku nauczycieli jaki jest obecnie projekt ten jęst nięwykonalny. Tak zwane oddziały akcyjne, to jęst oddziały nię mającę stałych nauczycieli, prowadzą nauczyciele wolni chwilowo od zajęć, uczą więc w takich oddziałach przedobiednich nauczyciele oddziałów poobiednich, a nauczanie w oddziałach akcyjnych poobiednich prowadzą nauczyciele oddziałów przedobiednich. Potem, gdy nauka we wszystkich oddziałach całej szkoły ma się odbywać jednocześnie, oddziały akcyjne nie mogą istnieć, trzeba dać im nauczycieli stałych, a skąd?

Następnie z tytułu lokali: są szkoły na przykład o 14 oddziałach a siedmiu salach. Szkoła taka powołaną do nauki w jednym czasie potrzebuje 14 sal, ma swoich siedm, a w sąsiednich najbliższych szkołach jest tylko po pięć sal, czy ma zająć dwie sąsiednie szkoły, czy iść do innej szkoły takiej, która ma siedm sal, a szkoła taka może być daleko.

Następnie nadzór: co ma robić kierownik? Przecież kierownik musi wiedzieć czy wszyscy nauczyciele stawili się do pracy, jeżeli kogo brak, zarządzić zastępstwo, lub klasę rozpuścić zawiadomić inspektorat. W razie jakiejś wizyty w szkole, jakiegoś wypadku, przybycia rodziców do szkoły, lub jakiegoś interesanta — gdzie kierownik szkoły, tu czy tam? Dobrze jeżęli jęst tu, a jężeli tam, — przychodza tam niema go, wyszedł, idź z powrotem. Taki porządek nie możebny.

A jeszczę wniknijmy w stosunki gospodarcze bliżej, a przekonamy się, że wyjdzie chaos i nic więcej.

S. K.

KRONIKA

— Posady dla inwalidów.

Przy obsadzie posad w pewnych kategorjach, lub też przyjmowaniu pracowników dziennych (akordentów) do robót leśnych i rolnych osadnicze pierwszeństwo powinno przysługiwać inwalidom wojennym, choćby niezupełnie wykwalifikowanym, którzy dają rękojmię, że w niedługim czasie odpowiedzą wymogom dane zajęcia. Będzie to dla nich zasłużoną nagrodą za ofiary położone dla dobra państwa.

— Dla nauczycieli.

a) Wobec tego że od przyszłego roku szkolnego otwart będą nowe oddziały szkół powszechnych miejskich, rada szkolna miejska ogłosiła konkurs na stanowisk onauczycieli. Termin nadsyłania podań do rady szkolnej (ul. Piramowicza 3) upływa z dniem 1 czerwcą 1921 r.

— Ostatniem groszem.

Pracownicy urzędu poczty i telegrafu w Łasku złożyli na Górny Sląsk 1400 mk. dzieląc się swym ostatnim groszem z braćmi walczącymi.

Na sumę tę złożyli się następujący urzędnicy. Kaczorowski 500 Pastwińska 100 Madej 100 Łyp 100 Kredens 40 Kulczyński 100 Renklówna 100 Kukalski 100. (5)

— Wystawa ogrodnicza.

a) Związek zawodowy ogrodników łódzkich postanowił w początkach października r. b. urządzić wystawę ogrodniczą. Udział w wystawie wziąć mają wszyscy ogrodnicy województwa łódzkiego. Urządzeniem projektowanej wystawy zajmie się specjalny komitet. (3)

— Narzędzia ogrodnicze.

a) Z inicjatywy wydziału ogrodniczego przy centralnem tow. rolniczem urządzony będzie w d. 29 maja w zakładach hodowlanych plantacji miejskich przy ul. Brzezińskiej, pokaz narzędzi i przyrządów ogrodniczych i zastosowania ich w praktyce.

Podczas pokazu wyłonione będą referaty o tępieniu szkodników w sadach, oraz specjalne z różnych działów ogrodnictwa. (3)

—Sezonowy szpital wojskowy.

W dniu 15 maja otwiera się szpital sezonowy wojskowy w Ciechocinku pod kierownictwem pułkownika lekarza W. Żurawskiego i ordynatorów lekarzy: Wacława Kowalskiego i Juljana Draca.

— Organizacja urzędnicza.

a) W tych dniach w lokalu przy ul. Zawadzkiej otwarte zostało kasyno urzędników urzędu wojewódzkiego w Łodzi, gdzie urządzono jadłodajnię, w której wydawane są po cenach przystępnych śniadania, obiady i kolacje. Po zatym kasyno ma za zadanie dążenie do wyrobienia współżycia towarzyskiego wśród swoich członków. W tym celu organizowane będą co pewien czas różne antrakcje artystyczne. Kasyno posiada własną bibljotekę i czytelnię. W przyszłości projektowanem jest utworzenie przy kasynie pomocy koleżeńskiej w postaci kasy pożyczkowo oszczędnościowej.

— Walne zebranie zdemobilizowanych żołnierzy.

a) Jutro, tj. d 14 b. m. (sobota) o godzinie 5ej po południu, w lokalu P. Zw. zawodowych, przy ul. Głównej Nr 31, odbędzie się walne zebrąnie zdemobilizowanych żołnierzy W. P.

Na zebraniu tem odczytany będzie projekt statutu, rozważane będę wolne wnioski i dokonany będzie wybór zarządu.

Pożądany jest liczny udział zdemobilizowanych, (4)

— Lekkomyślność i nieuwaga.

a) Wczoraj na linji kolejowej pomiędzy stacią Andrzejów i Widzew, podczas biegu pociągu osobowego z Koluszek do Łodzi, i odwrotnie pociągu towarowego, jadący w pociągu osobowym dwaj żołnierze Mojżesz Bińkowski, Jan Tworow wychylili głowy i drzwiami otwartemi od pociągu towarowego zostali uderzeni tak iż wpadli do wagonu bez przytomności. Obaj wkrótce zmarli w szpitalu wojskowym. (7)

— Ostrożnie z wydawaniem towarów

a) Jak należy być ostrożnym przy wydawaniu towaru osobie, która zgłasza się po odbiór w imieniu danej firmy, nie mając od niej za każdym razem pisemnego upoważnienia dowodzi fakt jaki się zdarzył onegdaj.

Do domu handlowego T. Kozanecki przy ul. Andrzeja 46, zgłosił się niejaki Samuel Rosenberg po otręby w imieniu firmy Kronholc (Wólczańska Nr 110). Ponieważ Rozenberg odbierał zwykle towar, właściciel domu handlowego nie żądał żadnego upoważnienia (Nie był on uprzednio zawiadomiony, że R. został wydalony za złodziejstwo. Żądany zapas otręb został wydany Rozenbergowi, który towar sprzedał i uciekł z Łodzi. P. Kozanecki oblicza stratę na blizko 100,000 mk. Za czelnym oszustem wysłano listy gończe. (7)

— O wcześniejsze wakacje.

a) Związek nauczycieli szkół powszechnych postanowił za pośrednictwem wydziału szkolnictwa zwrócić się do ministerjum W. R. i O. P. ażeby za przykładem szkół średnich przyspieszony był termin rozpoczęcia wakacji w szkołach powszechnych, mianowicie od połowy czerwca, motywując tem, ze w tym czasie, dzieci wogóle przestają uczęszczać do szkoły, a wiele z nich przystępuje do egzaminów do szkół średnich,

Dzieci słabowite wyczerpane, potrzebują świeżego powietrza i odżywczych promieni słońca. Można je będzie wcześniej wysłać na wieś.

— **Na żywność.**

W dniu Imienin ukochanej przełożonej pani Zofji Pętkowskiej, składają na zywnść dla Górnego Sląska mk. 1200 uczennice 1 kl. 8 kl. gimnaz. p. Pętkowskiej i Macińskiej. (5)

— **Dwa odczyty.**

a) W d. 13 i 14 bm. od g. 7-ej do 9-ej wieczorem, w sali gimnazjum męskiego (ul. Sienkiewicza 44), prof. Rowid z Krakowa wygłosi dla nauczycielstwa łódzkiego 2 odczyty na temat „O szkole pracy" Wstęp dla słuchaczy kursów pedagogicznych i nauczycieli słuchaczy Uniwersytetu powszechnego bezpłatny, dla pozostałych zaś nauczycieli oraz osób interesujących się tą sprawą za opłatą po 10 marek od osoby. (3)

Teatr Polski

Od dziś „Żołnierz królowej Madagaskaru" wesoła krotochwila Dobrzańskiego. Jutro o 4 po poł. dla młodzieży. „Wesele" St. Wyspiańskiego w 1 obsadzie (sztuka idzie 17 razy) a o godz. 8 w. po znižonych cenach „Biała rękawiczka" Zeromskiego.

W niedzielę po południu „Biała rękawiczka" wieczór „Żołnierz królowej Madagaskaru" W poniedziałek po poł. o g. 3 po cenach popularnych. „Skromna Hanka". (5)

— **Teatr letni.**

W przemile uządzonym ogródku w Grand Hotelu otwarty zostaje z dniem 15-go maja r. b. teatr letni.

W inauguracyjnym przedstawieniu przyjmują udział najprzedniejsze siły opery i operetki polskiej. (4)

Komunikaty.

Dla Sprawy Górnośląskiej

Komitet Plebiscytowy Okr. Łódzkiego w ubiegłym miesiącu przesłał lwią część zebranych funduszów w sumie 10 miljonów marek do dyspozycji Centralnego Komitetu Plebiscytowego w Warszawie, za co przewodniczący Cen. Kom. marszałek Trąmpczyński złożył ofiarodawcom Łodzi i okręgu serdeczne podziękowanie.

Do kasy Łódzk. Komit. Pleb. wpłynęły ostatnio następujące większe sumy:

Od komit. Pleb. w Pabjanicach Mk. 100607. 40

Od komit. Loterji Pleb. pracown. tramwajów łódzkich jako zysk ze sprzedarzy losów loterji miljonówek. Mk. 1 200,000

Od p.Stanisława Chodkowskiego Mk. 10000

Od 25 pracowników Elektrowni zebrano na imieninach „Stanisława" Mk. 15000

Zebrane na wiecu protestacyjnym w dn. 8 maja w ogrodzie stow. Majstrów Tkackich Przejazd nr. 1 (20 rubli carskich, 4 marki niemiec. 1 mk. polsk. Mk. 27288

Zebrane tamże na wiecu młodzieży w dniu 9 maja Mk. 8746

Urząd gminy Gospodarz. Mk, 24592

Od robotników i rzemieślników tow. akc. L, Geyera Mk. 145000

Towarzystwo rolnicze przez dyrektara p. Tow. rolniczego Szamowskiego oświadczyło gotowość wpłacenia na powstańców górnośląskich 1 ½ (półtora) miljona marek. Po porozumieniu się z p. Szamowskim za powyższą sumę obywatelski komitet wykonawczy obrony państwa. na powiat nabędzie niezwłocznie 1 wagon kaszy jęczmiennej, słoninę i bydło w celu wysłania na Górny Sląsk,

Komitet plebiscytowy okręgu łódzkiego. 8

Górny Slask musi być nasz.

Ze Sląska.

Rozkaz Nowiny Doliwy

Z powodu wynikłych rokowań dyplomatycznych podjętych przez Korfantego i komisję międzysojuszniczą, naczelna komenda powstańców górnośląskich wydała następującą odezwę: „Władze koalicyjne ustaliły jako tymczasową linję demarkacyjną na czas rokowań dyplomatycznych rzekę Odrę na zachód od Dzierzgowic, Ujazdu, Wielkich Strzelec i Kolanówki, a na wschód od miejscowości Dobrodzin przez Bocianowice do granicy pruskiej.

Gwarancję zachowania tej linji obejmują władze koalicyjne. Wobec powyższego należy wstrzymać z chwilą odebrania powyższego rozkazu wszelką akcję zaczepną i pozostać do chwili otrzymania nowego rozkazu operacyjnego na zajmowanych obecnie stanowiskach, grupując się defensywnie, (—) Nowina-Doliwa.

Radość na Sląsku.

Dzień 11 maja był na całym obszarze górnośląskim zajętym przez powstańców wielkiem świętem narodowem. Ludność polska spontanicznie urządziła wszędzie uroczyste obchody. W niektórych miejscowościach urządzono pochody uroczyste już we wtorek wieczorem. Noc z wtorku na środę była w całym obwodzie przemysłowym niezwykła. Robotnicy polscy przez całą noc strzelali z moździeży na wiwat: dzwoniły wszystkie dzwony kościelne, głośne były również syreny fabryczne mieszkania Polaków były przez całą noc oświetlone; ludność wznosiła okrzyki na część Polski i część powstańców zwycięskich.

Dzisiejsze uroczystości rozpoczęły się nabożeństwami w kościołach. Po południu odbyły się wiece publiczne następnie pochody ze sztandarami i orkiestrami w których wzięło udział około pół miljona ludności. Z powodu tego święta praca w kopalniach ustała. Wczoraj dnia 12 b.m. wszyscy powrócili do pracy.

Powrót do pracy.

Od specjalnego wysłannika Orientu. Skutkiem rozkazu Korfantego i odezwy organizacji robotniczych blisko 70 proc. robotników wróciło do pracy. Wszystkie kopalnie i huty sa w ruchu. Na Sląsku panuje wzorowy porządek. Korfanty kazał rozstrzelać dwóch bandytów, którzy dopuścili się rabunku. (3)

KOZLE I ZABRZE.

W okręgu przemysłowym sytuacja bez zmiany. W okolicy Stare Koźle toczą się zacięte walki. Oddziały powstańcze w wypadzie na Zdzieszowice rozbroiły silne oddziały nieprzyjacielskie i zdobyły 5 karabinów maszynowych.

Koźle-port zostało zajęte przez powstańców. Zabrze z wyjątkiem jednej dzielnicy, którą zajmują Francuzi, znajduje się w rękach polskich.

Zdobycie Kędzierzyna.

Przy zajęciu Kędzierzyna powstańcy zdobyli 15 karabinów maszynowych, 100 tysięcy naboi, 43 lokomotyw i 1,500 wagonów. Po stronie niemieckiej w walkach brały udział dwa pociągi pancerne. Wedle pism niemieckich z powodu zajęcia Kędzierzyna przez powstańców uniemożliwiony został ruch kolejowy między Opolem a resztą Górnego Sląska. W miejscowości Jamin powstańcy zerwali rzekomo tor kolejowy. (5)

Rozłam w komisji.

Górnośląskie pisma niemieckie podają wiadomość, zaznaczając, że została ona ocenzurowana przez władze koalicyjne, w której donoszą co następuje:

W Opolu, w łonie komisji międzysojuszniczej przyszło do zerwania stosunków. Angielscy i włoscy członkowie wystąpili przeciwko przedstawicielowi Francji, tak, że nawet drugi delegat włoski złożył swój urząd i odjecha. Włoscy i angielscy kontrolerzy plebiscytowi poprosili również o zwolnienie ich ze stanowisk.

Wyjazd komisji z Opola.

„Oberschlesischer Kurier" donosi: Członkowie komisji międzysojuszniczej opuścili Opole. Z tego powodu zapanowało wśród ludności niemieckiej zaniepokojenie, gdyż obawia się ona zajęcia miasta przez powstańców. 8

Z OSTATNIEJ CHWILI.

BYTOM 12 | 5 (EE) Powstańcy zajęli port Kozielski oraz stację Gogonil

ZARZĄDZENIA KOMISJI KONTROLNEJ.

PARYŻ. 12. (PAT) Gen. Nolet przewodniczący komisji kontrolnej sojuszniczej w Berlinje otrzymał wczoraj upoważnienie do zażądania od rządu niemieckiego zmniejszenia liczby oficerów i urzędników Min. obrony krajowej w najkrótszym czasie. Ponadto Niemcy mają oddać niezwłocznie 666 armat z fortec wschodnich. W miastach niemieckich, w których odbywa się wydawanie broni, ustanowiono bardzo surową kontrolę koalicyjną.

OKRUCIEŃSTWA NIEMCÓW.

BYTOM. 12. (PAT) Z poza linji demarkacyjnej a zwłaszcza z lewego brzegu Odry zgłaszają się do naczelnego dowództwa i poszczególnych sztabów delegacje ludności, które skarżą się na ogromny terror i prześladowanie polaków ze strony Niemców a zwłaszcza ze strony grasujących tam bojówek niemieckich.

Delegaci, którzy przybyli do miejsca postoju, naczelnego dowództwa donieśli, że Niemcy aresztowali kilku księży, których w okrutny sposób pobili. 1 z księży zmarł.

CHAMBERLEN OBURZONY.

LONDYN. 12. (PAT) Odpowiadając w Izbie gmin na interpelację w sprawie G. Śląska Chamberlen wyraził ubolewanie, że polacy pod wodzą Korfantego zajęli większą część G. Śląska. Mówca uważa, że czyn ten stanowi godne ubolewania usiłowanie wywarcia presji w celu przeszkodzenia wykonania traktatu wersalskiego a traktat ten wiąże sprzymierzonych i zobowiązuje ich do ustalenia granicy polsko—niemieckiej na G. Śląsku zgodnie z rezultatami ostatnio przeprowadzonego plebiscytu.

Wreszcie dodał mówca, że rząd angielski bada obecnie w ścisłym kontakcie z sprzymierzonymi, jaki jest najwłaściwszy sposób uregulowania tej sprawy.

NIECH SIĘ POCIESZAJĄ...

BERLIN. 12. (PAT) „Kolnische Volkszeitung" oświadcza, że jedynym powodem, **który skłonił stronnictwo obecnego rządu do przyjęcia ultimatum, jest nadzieją uratowania Górnego Śląska.**

ODEZWA KOMISJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ.

BYTOM. 12. (PAT) Międzysojusznicza komisja w Opolu ogłosiła następującą odezwę do ludności: „Komisja międzysojusznicza podaje do wiadomości ludności G. Śląska oświadczenie otrzymane od konferencji ambasadorów w Paryżu. Mocarstwa sprzymierzone jednomyślnie potępiają rozruchy, które zakłóciły spokój na G. Śląsku.

Zdarzenia na G—Śląsku nie mogą w żaden sposób wpłynąć na postanowienia, które mocarstwa sojusznicze powziąć mogą. Mocarstwa sojusznicze rozstrzygną w chwili odpowiedniej sprawę G. Śląska, kierując się jedynie wynikiem plebiscytu i przepisami traktatu pokojowego. Odezwa nosi podpisy wszystkich członków komisji międzysojuszniczej.

— (kt.) Z kół oficjalnych informują, że sojusznicy postanowili proklamować neutralność Konstantynopola, Bosforu i Dardaneli w walkach grecko—tureckich.

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

IGNACY KONINSKI Włocławek

Telefon № 111. Adres dla depesz „K o n i ń s k i"

wyłączna sprzedaż na zachodnią część b. Kongresówki t. j.

Łódź, Włocławek, Kalisz, Płock, Kutno

i odnośne okolice, wyrobów firmy

„HERZFELD i VICTORIUS" Tow. Akc. w Grudziądzu i Mniszku (Pomorze)

która jest największą w kraju wyrabiającą:

płyty i piecyki kuchenne, ruszty; okucia do pieców, nacynia kuchenne: żelazne emaljowane, blaszane i stalowe emaljowane, artykuły kanalizacyjne i sanitarne. rury żelazne, lane zlewowe i fasony do nich, buksy do wozów, odważniki kilogram., stemplowane oraz wanny żelazne, emaljowane.

Dostawa oraz zamówienia w pełnych wagonowych ładunkach wprost z fabryki — w mniejszych ilościach ze składu w Włocławku.

Rachunek czekowy: B a n k H a n d l o w y w Warszawie, oddział w Włocławku.
Rachunek żyrowy: P o l s k a K a s a P o ż y c z k o w a w Włocławku. 1690

A. MAKOWKA.

Jeneralny reprezentant na Kongresówkę i Małopolskę fabryk wódek i likierów: Fr. Przybeckiego towarzystwa z ograniczoną poręką **UNJĄ** w Poznaniu oraz **KAROLA RITTERA** w Strzelnie. Polecam u siebie na składzie po cenach fabrycznych wódki, likiery, koniaki, nalewki, wina i miody, jak również przyjmuję wagonowe i częściowe zamówienia na Poznań i Strzelno po cenach ściśle fabrycznych.

Z poważaniem
A Makówka.

Łódź, Przędzalniana № 89. 1655

Warszawska Dyrekcja
Kolei Państwowych

sprzeda najwięcej dającemu różne przedmioty i materjały nie nadające się do użytku kolejowego, a znajdujące się w Magazynach Kolejowych, pomiędzy innemi, około 2866 kg

barwników anilinowych bezpośrednich

różnych kolorów, oraz smołę gazową. otrzymywaną przy wytwarzaniu gazu świetlnego z ropy naftowej (w gazowni na st. Granica).

Szczegółowy wykaz przedmiotów i materjałów, podlegających sprzedaży z podaniem warunków sprzedaży, jest wywieszony w Wydziale Zasobów, Warszawa. Al. Jerozolimskie № 17) przy pokoju Nr. 3.

Polegające sprzedaniu przedmioty mogą być oglądane na miejscu, gdzie się znajdują, po uprzedniem otrzymaniu przepustki w W-le Zasobów (pokój Nr. 18).

Życzący sobie nabyć wszystkie, lub niektóre przedmioty, czy materjały, zechcą składać zgłoszenia w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Zgłoszenia na kupno starzyzny" do W-łu Zasobów do dnia 30-V r. b. włącznie i wrzucać je tam do skrzynki przy pokoju Nr. 5.

Wszelkich informacji co do szczegółów udziela Sekcja Dostaw W-łu Zasobów, pokój Nr. 18. od godz. 12 do 14.

1692

SUPERFOSFAT, TRAKTORY „TITAN"

GARNITURY MŁOCARNIANE PAROWE

MASZYNY ŻNIWNE (wiązałki, żniwiarki kosiarki)

Massey Harris'a i Mac Cormick'a

za zboże lub za gotówkę poleca

STOWARZYSZENIE ROLNICZO-HANDLOWE

w ŁODZI, ul. Kilińskiego № 50:

ORAZ ODDZIAŁY: w Łasku, Głownie, Brzezinach, Zgierzu w Lutomiersku, Widawie, w Łodzi, ul. Pańska № 33.

1651

Samochód mniejszy

względnie motocykl silny z wózkiem bocznym kupię
Szczegółowe oferty sub "Auto" do Redakcji „ROZWOJU.

1695

Potrzebna
sklepowa

chrześcijnnka, do sklepu z artykułami spożywczemi.

Oferty sub „A. B. C" do adm. „Rozwoju."

1693

Ból głowy i Migrenę

momentalnie usuwa tylko CITRO MIGREN
prowizora farm. HENR: CHODAKOWSKIEGO
w WARSZAWIE

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

1691

Kawaler

poszukuje pokoju umeblowanego, ładnego i dużego na piętrze u chrześcijan, Aleja Kościuszki -Zawadzka, lub Piotrkowska od № 10, do № 100, z oddzielnym wejściem. zaraz. Mogę wynająć trzy pokoje z kuchnią, bez mebli, ewentualnie z meblami' na piętrze. Adresy przyjmie „Rozwój" sub "Chrześcijanin" 1675

Dr. med. M. Skłodowska Felauer

Choroby kobiece i akuszerja
ROZWADOWSKA 1,
od 3 i pół. do 5 i pół.
107-4

Transmisji

Kilkaset łokci nowej
okazyjnie do sprzedania
Wólczańska Nr. 123.
1631

Nowy wynalazek!

Olbrzymie zarobki!

Otrzymywanie sztucznego marmuru, a właściwie prawdziwego. Potrzebny materjał jest wszędzie na miejscu, wynalazek jest wszędzie opatentowany. Marmur ten nadaje się do wszelkich celów do fabrykacji mebli i do budowli. Fabrykacja jest niezwykle prosta i wymaga małego kapitału. Poszukuje się reflektantów którzyby mogli poprowadzić fabrykacje na własny rachunek. — Łaskawe oferty — Fryderyk Grunwald, Wiedeń I Salsgries. 19. 167

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupuję futra, zakiety karakułowe, fokowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz.
3572—00

A.A.A. Meble z 3 pokoi różne solidnej roboty sprzedam Piotrkowska 261 — 4 2 piętro front. 11—3716—4

AA·A MEBLE sprzedaję Sienkiewicza 59 m. 26 of. II wejście II piętro. 00

A!A! Kupuję meble dywany garderobę bieliznę płacę najlepiej Łaźnik Benedykta 28 m. 13 parter 11—3906—19

A! Meble sypialnego stołowego biurko lustra otomanę łóżeczko dziecinne sprzedam Piotrkowska 223 — 3 11—3828—5

A! Sprzedaję; szafy łóżka stoły otomany biurka krzesła wiedeńskie oraz inne meble Przeździecki Piotrkowska 108
11—3895— 9

A! Meble: kredensy szafy łóżka stoły krzesła lustro sprzedaje tanio Kaczorowski Piotrkowska 35 (podwórze) 11—3872—2

Automat samogrający z 16 wałkami do grania sprzedam oraz dwa lewary ciężarowe i 300 kubików desek stolarskich topolowych Konstantynowska 150 restauracja 11—3883—7

Domy do sprzedania, Aleje 1-o Maja 16 Woźniak.
4—2426—0

Kupujcie tylko u swoich! Chrześcijański sklep towarów łokciowych Andrzeja 4 poleca własnych wyrobów płótna na wsypy poszwy fartuchy i dymki cajgi chustki i chusteczki towary białe etc. Sprzedaż hurtowa i detaliczna ceny fabryczne
n c tylko. 4—3394—5

Maszynę do sprzedania bębenkową Zagajnikowa 57 miesz. 13
11—3897—1

Okazyjnie sprzedam dom murowany 2-upiętrowy z sklepem i drewniany za 850 tysięcy mk. Wiadomość St. Zarzewska № 5 m. 15 Mentaj 11—5841—I
co dr. dz.

Para niklowych łóżek z materacami garderoba z lustrem o 3 drzwiach masywne Piotrkowska 284 — 51 oficyna
11—3889—J

Planzichter nowy czterodziałowy do sprzedania wiadomość Benedykta 44 Szubert
12 14 16 18 11—3890—3

Rower w dobrem stanie do sprzedania Główna 11 m. 5.
11—3878—2

Rolwagi resorowe i wozy różne mało używane i nowe Dębowski Kilińskiego 28
11—3875—2

Rower do sprzedania mało używany Rzgowska 2 m. 16 front.
11—3823—I

Rowery dwa męski i damski wolne koła okazyjnie do sprzedania wiadomość Kilińskiego 139 w restauracji
11—3805—4

Kupuję meble garderobę bieliznę dywany płacę najlepiej Weinocich Benedykta 19 sklep
11—3916—10

Sprzedam półszorek pojedyńczy i torbę myśliwską Kątna 34 Olga Bodensoé 11—3844—2

Rowery dwa sprzedam cena 25,000 i 6,500 Targowa przy Fabrycznej № 67 — 38
11—3907—2

Kawiarnia z dużym lokalem przy szosie do sprzedania zaraz wiadomość Cmentarna 20 w sklepie 11—3902—1

Jedno konny wóz do sprzedania ul. Krucza № 7 w sklepie
11—3904—5

Sprzedam papier (makulatura) szafkę na zlew ściane drewnianą duże paki Dzielna 40 parter prawa strona od 5 — 7
11—3917—1

Sklep rogowy przytem 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia Przejazd 86 u gospodarza
11—3912—2

Sprzedam kostjum granatowy damski oraz siodło męskie Łąkowa 21 m. 1. 11—3911—1

Sprzedaję się na kołach lokomobilę 15. H. P. Przejazd 82
11—3921—3

FORTEPIAN krótki czarny kredens, szafa do rzeczy portjery zpowodu wyjazdu sprzedam tanio Pabianice ulica Nowo—Wodna 751 od godziny 4 do 6 po p
10—3920—3

Sprzedam zaraza 12 mórg ziemi z zasiewem budynki murowane przy tramwaju za półtora miljona mk. Wiadomość St Zarzewska № 5 m. 15 front
co dr. dz. 11—3840—1

Sklep spożwczy do sprzedania Radwańska № 34 wiadomośś na miejscu 11—3896—1

Sprzedam domek murowany o trzech mieszkaniach z ogrodem przy Pabjanickiej Szosie wiadomość Ogrogowa 13
c n 11—3882—1

Sklep spożywczy do sprzedania Wiadomość Rokicińska 11. m. 11 11—3860—1

Sklep komisowy Józefy Rutkowskiej Główna 35 kupuje sprzedaje jak również przyjmuje w komis wszelką garderobę bieliznę biżuterję meble i t. p.
11—3817—7

Sprzedam urządzenie sklepowe z mieszkaniem Kilińskiego № 197 11—3834—2

Sprzedam sklep z urządzeniem lub na prywatne mieszkanie Łomżyńska 24 naprzeciw szpitala 11—3825—4

Sprzedam maszyny do szycia, męską i damską Aleksandrowska 19 zakład mechaniczny
11—3865—1

Warszawski dębowy kredens pokojowy sprzedam Składowa 31 m. 53 I piętro front
11—3873—2

Różne:

A-A-A Damskie i męzkie towary na ubranie kostjumy, suknie i płaszcze, również etamina, batysty muśliny zefiry podszewki bieliźniane pościelowe towary. Najtaniej są do nabycia Kilińskiego 40 m 10 II p front
n. wt p 10—7

A-A-A-A. Obrączki ślubne różne fasony, pierścionki, kolczyki gwarancja za złoto, zegary, zegarki. Duży wybór poleca polski sklep zegarmistrzowsko-jubilerski Jan Placek. 9—3832—3

A. Francuski na wakacje na stałe poleca Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 109
9—3733—2

A. Nauczycielki, frebianki, bony pielęgniarki, towarzyszki gospodynie; wykwalifikowane biuralistki, buchalterki, kasjerki ekspedjentki poleca Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109
co 2 dz. 9—3549—5

Akuszerka Nowakowska Dzielna 34 m 18 od 9—1 i 3—6
co 2 dz. 9—2887—2

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje Piotrkowska 199
co 2 dz. 8—3391—Io

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132 m 14. Dla pań przyjezdnych lokal, 9 —3578—9

Przyjmę dziewczynę uczciwą do wszystkiego. Wiad. sklep spożywczy Dziubińskiej Pańska 41. co 2 dz. 9—3782—1

BRYCZEK wielki wybór najnowszych fasonów solidnego wykończenia Dembowski Kilińskiego 28
9—3874—I

Gospodyni z świadectwami i rekomendacją poszukuje posady, zna się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem może być na wyjazd lub w mieście. Oferty w Rozwoju pod „Poszukuje" 9—3842—1

Skradziono patent na sodową wodę wydaną w Łęczycy, na imię Lipsza Saidman
10—3

Skradziono wnocy dn. 12 | 5 motor pierścieniowy 2 konny 1430 obrotów na minutę Systema A E G przy ul. Pomorskiej 107 u p Gisielczyk Ostrzega się przed nabyciem takowego 10—3924—1

INKASENT potrzebny z kaucją do firmy Hendzelewski Główna 24.

OGRODNIK przyjmuje wszelkie dekorowanie ogródków i balkonów Przejazd 35 m. 4 od 1 do 2 i od 7 w. Majkowski. 9—16

Pies wyżeł duży bronzowy w szare łaty przybłąkał się. Odebrać można za zwrotom kosztów Nowa 3 m 9 9—3831—I

Poszukuje przybyły z Rosji monter młynęw z długoletnią praktyką posady montiera lub prowadzącego młynów. Łaskawe oferty do Rozwoju pod „Młyn" 9—3879—I

Pannę poszukuje na wieś zdolną do gospodarstwa i dzieci Wiadomość St. Zarzewska 11 M Weber, tamże potrzebna bieliźniarka oraz kupi dywan pluszowy nieduży. 9—3837—1

ROWERY przyjmuje do reperacji, zakład rowerów Nawrot 32
10, 12 15 19 22 26 9—2822—4

Urzędnik, były ochotnik W. P. poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem w centrum miasta. Oferty do Rozwoju sub J. B. 9—3876—1

WIATROWKE kupię adresy składać do Rozwoju pod Wiatrówka.
10—2

Ubrania i Obuwie!

Modne sezonowe męskie, damskie i dziecinne. Kamasze męskie 2500, lakierowe 4400, damskie czarne 2590, bronzowe 4355 dziecinne bronzowe 2000. Ubrania męskie do roboty 1175, strażowe od 3000, kamgarowe od 12500. Spodnie 200, lepsze 675 kamgarowe sztuczkowe 4500 Palta damskie i męskie modne kolory od 2500 do 10000, ubrania dziec. i chłopięce od 1000 Spódnice od 500. Bielizna, pończochy skarpetki i chustki. Wielki wybór modnych szewiotów bostonów, kamgarów, kowerkotów, batystów i bławatów Poleca po cenach hurtowych chrześcjańska składnica towarów pod firmą JARMARK ŁÓDZKI Bolesław Jagoda Piotrkowska 44 9—2250—00

Mleka stałej dostawy poszukuje sklep kolonjalny Gubernatorska 30 9—3898—2

Poszukuję pokoju z meblami lub bez, a także jakiegokolwiek zajęcia podobiedniego Łaskawe oferty sub «Nauczyciel" do Rozwoju.
cz n 9—3848—2

Manowiecka Magdalena Bazarna 10, prosi o podanie adresu biura, które swego czasu ogłaszało zapotrzebowanie pracowników biurowych w Rozwoju sub „Humanizm"
6—3915—1

Skromna panienka poszukuje posady bony albo do towarzystwa starszego państwa. Łaskawe oferty do Rozwoju pod „Skromna" 9—3629—3

Pokoje umeblowane dla przyjezdnych i stałych Nowy Rynek 2 parter 9—5910—1

Potrzebny natychmiast czeladnik rymarski. Skarżyński Kilińskiego 193 9—3914—1

Ważne dla panów dozorców Miotły do zamiatania sztuka mk. 15 Łódź Pomorska daw. Srednia 47 9—3909—3

WYPOŻYCZALNIA żurnali mód paryskich Polska Agencja Ogniwo Sienkiewicza 67 3-7
9—3905—1

Zagubione dokumenty

Adolf Ludwik Pusz zagubił kartę urlopową wydaną przez P K U w Łodzi.
10—8707—1

Borzęcki Marjan Gubernatorska 27 zagubił karte beztermінowego urlopu wydana w P K U w Łodzi
19—3849—1

Blichowski Marjan zagubił paszport niemiecki wydany w gminie Piątek 10—3850—1,

Dresler Alma Wólczańska 157 zagubiła paszport polski wydany w Łodzi
10—3848—1

Dzwoniarkiewicz Józef Szosa Aleksandrowska 32 zagubi paszport niemiecki wyd w Łodzi 10—3855—1

Dnia 2 maja na Piotrkowskiej skradziono mi portfel w którym był paszport i karta zwolnienia z wojska dla Sęczkowskiego Jana. Złodziej zechce przynajmniej te papiery zwrócić do redakcji pod J S
10—3804—1

Szmechel i Rozner
Piotrkowska 100.

OKAZYJNIE TANIO
Garnitury męskie 6500 i 3500
Jesionki 8500—3500
Palta damskie 6500 i 3500
Suknie etam. 2500 i 1800
„ szewiot. 2250-1980 1450
„ z haft. 8500-8000

Piotrkowska 160.
FILJA

Gajak Helena zagubiła paszport niemiecki wyd w Tomaszowie
10—3861—1

Zaginęła karta urlopowa wydana w Toruniu na imię Józef Szylin
10—3917—3

Fiszer Stanisława Sienkiewicza 95 zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi
10—3899—3

Lis Zygmunt Piotrkowska 261 zagubił karte bez erminowego urlopu wydaną w P K U w Łodzi
10—3900—3

Kasprzak Jan Piotrkowska 281 zagubił karte bezterminowego urlopu wydana w P K U w Łodzi.
10—3901—3

Zaginęła suczka rasy fokstjer biała czarne łatki. Odprowadzić za wynagrodzeniem Gubernatorska 3 Górkiewicz
10—3903—I

Idąc ulicą Konstantynowską do Długiej tramwajem Nr 6 do Radwańskiej następnie Radwańską do rzeźni miejskiej zagubiłem portfel skórzany z pieniędzmi oraz paszport niem. i inne dokumenty. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem Kostantynowska 75 Piotr Rządziński
10—1

Józefinie Hausman przy ulicy Klinka 11 skradziono pasz. niem. wyd. w Łodzi 17 | 9 1914 za № 80824 19—3866—1

Kowalewski Marcin Góra Św Małgorzaty zagubił paszporty rosyjski i niemiecki wydany w Tumie oraz kartę powołania
10—3869—1

Włodarski Jan zagubi dowód osobity wydany w gminie Rykary i karte bezterminowego urlopu wydaną z powiatu Mechów 10—3859—1

Seliwiak Władysław stare Baluty 12 zagubil karte bezterminowego urlopu wydana w P K U w Łodzi

Rębowski Walenty zamieszkały we wsi Antoniew Sikawa gm. Nowosolna zagubił kartę powołania dnia 8 | V—21 r wydana w P. K U w Łodzi
10—3820—1

Regina Rytter Lutomierska 10 zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 10—8858—2

W dniu 17 maja r. b. w MILESZKACH u proboszcza odbędzie się licytacja na oddanie w dzierżawę 3 morgowego sadu owocowego. 1639

Red. odp. Seweryn Bańkowski. W tłoczni W Czajewskiego